

Europa globalna. Przemówienie Scholza w Parlamencie Europejskim

Lidia Gibadło

9 maja kanclerz Niemiec Olaf Scholz wygłosił w Parlamencie Europejskim w Strasburgu przemówienie w ramach cyklu debat „This is Europe”, w których szefowie rządów państw członkowskich przedstawiają swoje opinie na temat przyszłości UE. W wystąpieniu skoncentrował się na dwóch obszarach: multipolarnym porządku międzynarodowym i priorytetach wewnętrznej polityki UE.

Według Scholza w XXI wieku globalny porządek międzynarodowy będzie miał charakter multipolarny. Unia Europejska powinna więc aktywnie rozwijać współpracę z państwami Afryki, Ameryki Południowej oraz Azji ze względu na ich potencjał demograficzny, gospodarczy i polityczny. Multipolarny charakter ładu międzynarodowego wymaga od UE wzmocnienia swojego globalnego znaczenia wobec mocarstw. Kanclerz podkreślił także kluczową wagę partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi. Dla zachowania wysokiej jakości tego partnerstwa niezbędne jest, jego zdaniem, wzmocnienie europejskich zdolności m.in. w obszarze bezpieczeństwa przy ścisłej współpracy z NATO, potencjału gospodarczego Europy oraz jej suwerenności technologicznej.

Relacje UE z Chinami pozostają, według Scholza, oparte na triadzie partner–konkurent–rywal, jednak dwa ostatnie elementy tego układu zyskują na znaczeniu. W tej sytuacji odpowiedzią Unii ma być propozycja przewodniczącej KE Ursuli von der Leyen: „nie *decoupling*, ale mądre zmniejszanie ryzyka” („*Kein Decoupling, aber ein kluges Derisking lautet die Devise*”). Dlatego tak ważne jest poszukiwanie partnerstw z państwami Afryki, Ameryki Południowej i Azji, a ich zawieranie ułatwić mają większa koncentracja na problemach tych regionów, np. bezpieczeństwa żywnościowego oraz zmian klimatu, a także podpisywanie przez UE umów handlowych m.in. z Mercosurem, Meksykiem czy Indiami. Scholz stwierdził również, że przetwarzanie surowców kupowanych w tych regionach powinno odbywać się lokalnie, a nie w ChRL czy gdziekolwiek indziej.

W przemówieniu kanclerz odniósł się też do Rosji. Oznajmił, że odpowiedzią Europy na imperialistyczną politykę Kremla powinna być „dobrze prosperująca, demokratyczna, europejska Ukraina”. Zarazem – w związku z obchodami zakończenia II wojny światowej w Moskwie – stwierdził, że Unia nie powinna czuć się zastraszona polityką Rosji, a Europa powinna wspierać Ukrainę i stać po jej stronie tak długo, jak to będzie potrzebne.

W odniesieniu do reform instytucjonalnych UE, jej polityki migracyjnej i potrzeby dostosowania się do kolejnej rewolucji przemysłowej kanclerz zaznaczył, że rozszerzenie UE nierozdzielnie wiąże się z jej reformami. Kluczowym projektem pozostaje rozszerzenie

głosowania większością kwalifikowaną w Radzie UE na obszary polityki zagranicznej oraz podatkowej. Scholz z zadowoleniem przyjął propozycje reform instytucjonalnych zaproponowanych przez PE i zapowiedział, że będzie się starał, aby podjęto nad nimi prace podczas spotkań Rady Europejskiej. Poparł również wzmocnienie KE we wszczynaniu postępowań za każdym razem, gdy łamane są wartości podstawowe. Zaaapelował o postępy w reformie systemu azylowego, powtarzając pomysły przedstawione w przemówieniu z sierpnia 2022 r., jeszcze przed wyborami do PE: rozszerzenie współpracy z państwami pochodzenia migrantów i tzw. państwami transferowymi oraz wzmocnienie ochrony granic zewnętrznych UE. Podkreślił także potrzebę przystosowania państw i gospodarek Europy do „neutralnej klimatycznie przyszłości”, co uznał za największe zadanie dla UE.

Komentarz

- Przemówienie Scholza można określić jako okrojoną wersję przemówienia z Pragi (zob. [Bez przełomu: praskie przemówienie Scholza o reformach UE](#)). Brakowało w nim nowych inicjatyw, a część z tych, które pojawiły się w sierpniu 2022 r., nie została poruszona w szczegółach (np. polityka finansowa UE, propozycje reform PE i KE). Wystąpienie odzwierciedlało stan debaty w Niemczech nad przyszłością UE. W rankingu najważniejszych tematów kwestia ta zajmuje miejsce za sprawami wewnętrznymi, relacjami z ChRL, wyborami prezydenckimi w USA i wojną na Ukrainie. Niewykluczone, że przekaz Scholza mógł być również podyktowany zbliżającymi się wyborami do PE w 2024 r. i przekonaniem o zbyt małej ilości czasu na forsowanie przedstawionych pomysłów. Prawdopodobnie z tego powodu kanclerz zdecydował się jedynie zarysować priorytety.
- Scholz krytycznie odniósł się do idei budowy „europejskiego mocarstwa światowego”, co można interpretować jako niemiecką odpowiedź na postulaty prezydenta Francji Emmanuela Macrona dotyczące pozycjonowania Europy jako odrębnej siły, niezwasalizowanej przez innych aktorów. Podkreślając znaczenie stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, kanclerz podkreślił, że jakiegokolwiek europejskie plany na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa UE i jej siły ekonomicznej nie są tworzone w kontrze do USA, które – w przeciwieństwie do Chin i Rosji – są jednoznacznie postrzegane jako partner i sojusznik. Znamienne jest również pominięcie w przemówieniu Europejskiej Wspólnoty Politycznej, która z perspektywy Paryża miała stanowić polityczną platformę dla wszystkich państw Europy.
- Kanclerz Niemiec po raz kolejny podkreślił powiązanie rozszerzenia UE z jej reformami, potwierdzając tym samym, że jest to naczelny projekt RFN w kontekście przyszłości Unii. Dla Berlina kluczowe pozostaje rozszerzenie głosowania większością kwalifikowaną w Radzie UE na obszar polityki zewnętrznej UE. Wdrożenie tej reformy wydaje się zatem warunkiem wstępnym przyjmowania do Unii nowych państw. W optyce Niemiec ma to zarówno umożliwić funkcjonowanie UE w rozszerzonym składzie, jak i czynić ją lepiej przygotowaną do podejmowania globalnych działań. Dotychczas RFN nie poczyniła jednak kroków zmierzających do przekonania do tego pomysłu najbardziej sceptycznych państw. Rozwija natomiast formaty współpracy z krajami popierającymi ten postulat. Świadczy o tym powołanie 4 maja Grupy Przyjaciół Wzmocnienia Głosowania Większością Kwalifikowaną we Wspólnej Polityce Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE przez Belgię, Niemcy, Finlandię, Francję, Włochy, Luksemburg, Holandię, Słowenię i

Hiszpanię. Jej deklarowanym celem jest „osiągnięcie postępów” w rozszerzeniu głosowania większościowego w Radzie UE w oparciu o regulacje zawarte już w Traktacie o UE. Członkostwo w grupie jest otwarte dla wszystkich państw członkowskich, a gremium ma udostępnić wyniki swoich prac pozostałym krajom UE. Prawdopodobnie tworzenie takich inicjatyw jest nastawione na formowanie koalicji, która po wyborach do PE mogłaby forsować zmianę formuły głosowania w Radzie UE.

- Nie jest jednak wykluczone, że wymienienie przez Scholza polityki zewnętrznej (z pominięciem obszaru bezpieczeństwa) i podatkowej jest rodzajem wyjścia naprzeciw oczekiwaniom państw sceptycznych wobec reformy głosowania w Radzie UE. Taką hipotezę potwierdzałyby brak wątku dotyczącego potrzeby reform traktatowych, który w zawołany sposób pojawił się w Pradze, oraz wykorzystanie łagodniejszej retoryki we fragmencie poświęconym praworządności. Możliwe zatem, że RFN chce, aby proces negocjacji w sprawie reform przebiegał dwutorowo: z jednej strony Berlin będzie konsolidował szeregi zwolenników rozszerzenia głosowania większością kwalifikowaną, a z drugiej poszukiwał kompromisu z przeciwnikami tego pomysłu.
- Niezmiennie dużą wagę Niemcy przykładają do relacji z państwami Globalnego Południa. To kolejne z serii wystąpień niemieckich polityków wysokiego szczebla, w których krajom Afryki, Ameryki Południowej oraz Azji wyznacza się tak wysokie miejsce wśród priorytetów polityki zagranicznej RFN. W rozwoju współpracy z wymienionymi regionami Berlin widzi bowiem szansę na zmniejszenie zależności gospodarczej od Chin i ograniczenie chińskich wpływów. Stąd apele o szybkie dokończenie pertraktacji i zawarcie porozumień o wolnym handlu. W optyce RFN przedłużanie tego procesu grozi bowiem spadkiem zainteresowania państw Afryki, Ameryki Południowej i Azji ofertą Europy, co może osłabić pozycję UE podczas negocjacji.